

MIECZYŚLAW TARKO

ur. 1932; Hruszów



Miejsce i czas wydarzeń	Hruszów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Mieczysław Tarko, Fedoruk (mieszkanca Hruszowa), Pycowa (mieszkanca Hruszowa), Jędruszczak (mieszkaniec Hruszowa), Rozwałko (mieszkaniec Hruszowa)

Niemcy zabrali rodziców, a dzieci zostały same

Jeszcze taka była sytuacja, że tutaj na tej wsi jeszcze za Niemców, to było tak, że jeden facet – Rozwałko – przyjechał po wojnie tu z za Buga. Tam się osiedlił, tam się ożenił i przyjechał tu z żoną. Nikt tam nie wiedział. Był to spokojny człowiek. Jego rodzina to była właśnie ta Fedorukowa i jeszcze jego ciocia ta Pycowa. Ona go przyjęła za Niemców. Na środku wioski mieszkał Jędruszczak i jego córka, która wyszła za mąż za Próchniaka. [On] był sołtysem i gdzieś ktoś przyskarżył do Niemców, że ma broń. Boże. Przyjechał tu cały sztab, a jego nie było w tym czasie, bo był w Żulinie u rodziny, tylko była jego żona. Pytają się jej jak, co, a ona mówi: „Ja nie wiem”. Ten Rozwałko, jego nazywali „panicz”, bo on taki elegancki zawsze był, grał na harmonii. „Może Władek wie” – tak ta żonka powiedziała. – „Jaki Władek?”. A no ten i ten, tu i tu. I u tego Władka zrobili rewizję. Obszukali wszędzie i wreszcie na przypiecku była harmonia. Wzięli, zakołatali, a w harmonii broń. Wszystkich zabrali – [do] Dachau. Tylko zostało troje dzieci. Jedno to taki syn, to już był z [19]39 roku i z [19]32 roku była córka i taka ta mniejsza to jeszcze młodsza była. To te dzieci powymierały, tylko ten syn został, to niedawno zmarł. Ta rodzina wzięła ich, ale one tak tęskniły za tym wszystkim, tak się tułały i pochorowały się – zapalenie opon mózgowych. Kiedyś to było nieuleczalne.

Data i miejsce nagrania	2022-03-09
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Renata Pacholarz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"